Nr. 151. Lwów, Niedziela dnia 20. Czerwca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., winnych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen. Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Kończyć z przesileniem!

Linja, po której rozwija się przewlekające się nadmiernie przesilenie rządowe, nie posuwa się naprzód, lecz zakreśla koło. Inicjatywa PSL rozbiła się o opór narodowej demokracji i intrygi p. Dubanowicza. Punkt ciężkości przesunął się wskutek tego na prawo — misję utworzenia rządu otrzymał p. Skulski, lecz nie wystawiwszy wyraźnego programu, nie zdołał sobie pozyskać lewicy, endecja nie była skłonną wymazać z pamięci urazy z powodu jego polityki ukraińskiej, a nawet samo stronnictwo byłego premjera — narodowe zjednoczenie ludowe — nie okazało zbytniego entuzjazmu. P. Skulski z koleji zrezygnował z misji, a inicjatywa wróciła do punktu wyjścia, na lewo, dostawszy się w ręce przywódcy narodowej partji robotniczej, p. Brejskiego.

Zmarnowaliśmy moc drogiego czasu, gdy ze względu na wojnę i sytuację zewnętrzną, trzeba nam jak najprędzej spoistego rządu. Skończyć raz wreszcie z przesileniem — stać się powinno hasłem wszystkich tych, którzy zdają sobie sprawę z sytuacji i którym dobro państwa na prawdę leży na sercu.

Narodowa demokracja skupiła w swym ręku z pewnością trzy czwarte całej prasy polskiej. Wszystkie te pisma otworzyły ogień huraganowy przeciw ludowcom i lewicy, i drapując się w rzekomo jedynie prawicy przysługującą togę ponadpartyjnego patrjotyzmu, zrzucić usiłują na przeciwników winę z powodu lekkomyślnie jakoby wywołanego przesilenia. Zarzuty te stawiają ci, którzy są mistrzami w rozżarzaniu ognia walki partyjnej, nieprześcignieni sekciarze i fanatycy partyjni, którzy zaaranżowali operetkowy na szczęście zamach stanu za rządów Moraczewskiego, którzy pierwsi, z całą brutalnością, atakować poczęli Paderewskiego, i którzy pierwsi rzucili rękawicę gabinetowi Skulskiego. Dziś, przekonawszy się, że gabinetu prawicowego nie są w stanie utworzyć, zgłaszają się z koncepcją gabinetu koalicyjnego wszystkich stronnictw, w którym — jak się już wstydliwie do tego przyznają — zasiąść pragną obok wyklinanych do niedawna najsilniej „antynarodowych" socjalistów. Byle tylko uratować część władzy, opóźnić dzieło reform, móc dalej snuć pasmo intryg partyjnych! Rozpatrzmy objektywnie ten projekt prawicowy.

Prawica proponuje utworzenie rządu — jak mówi — „jedności narodowej", dla obrony narodowej i przeprowadzenia plebiscytów. Są to punkty, co do których wszyscy Polacy, wszystkie stronnictwa, bez względu na to, czy są w rządzie, czy pozostają po za nim, są najzupełniej zgodne. Front obrony narodowej tworzy się w narodzie sam z siebie, automatycznie, w chwili niebezpieczeństwa, a za udział w nim chyba nie trzeba płacić ministerjalnemi tekami. Solidarność w podstawowych dla narodu sprawach i w chwilach przełomowych, przejawiała się zawsze, i nadal występować będzie bez uciekania się do tworzenia chytrze ad hoc snutych kombinacji ministerjalnych.

Idea gabinetu koalicyjnego wszystkich stronnictw jest nietylko z punktu widzenia narodowego w obecnej chwili zbędną, lecz jest również szkodliwą. Rząd w obecnej chwili musi być mocny i zwarty i dążyć w wyznaczonym kierunku.

Na Polesiu rozgorzały zacięte walki.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego W. P. z 18 b. m. Na froncie północnym trwa żywa działalność wywiadowcza. Oddziały nasze po zaciętej walce obsadziły na wschodnim brzegu Auty miasto Sokołowszczyzna. W rejonie Nowosiółek i miasta Bierewino nasze patrole zniszczyły dwa mosty, zbudowane w czasie ofenzywy przez przeciwnika.

Na Polesiu nieprzyjaciel przeszedł do energicznego natarcia na linję Krasilówka-Czerewacz. Trwają tam zacięte walki.

Na Ukrainie dzień wczorajszy minął spokojnie. Pierwszy zastępca szefa sztabu gen. **Kuliński** gen. podpor.

—o—

Rząd jeszcze nieukonstytuowany.

Warszawa. (Pat) „Gazeta Warszawska" pisze: Dziś rano w Sejmie panowało wielkie ożywienie. P. Brejski konferował rano z socjalistami i thugutowcami. Ponieważ konferencja z temi stronnictwami prawdopodobnie nie zakończy rokowań, przeto termin odpowiedzi Naczelnikowi państwa będzie musiał być przesunięty na wieczór.

Pod jakimi warunkami może zostać utworzony rząd.

Warszawa. (Pat). Na posiedzeniu prezesów klubów P. S. L., Wyzwolenia, i N. P. R., odbytem pod przewodnictwem p. Rataja w obecności p. Brejskiego, ustalono zasadnicze punkty programu rządowego, którego rząd obowiązuje się bronić wobec Sejmu.

1. **Dotychczasowy kierunek rządu w polityce zagranicznej.**
2. **Szybkie zawarcie pokoju.**
3. **Konstytucja z sejmem jednoizbowym.**
4. **Wprowadzenie w życie reformy rolnej** ściśle wedle uchwały z 10. lipca z. r.
5. Plan aprowizacyjny na podstawie kontyngentu, zapewniający wyżywienie wojska, miast i ośrodków przemysłowych.
6. Odbudowa warsztatów pracy we wszystkich dziedzinach.
7. Przeprowadzenie i rozszerzenie ustaw socjalnych.
8. Wytężona praca nad zorganizowaniem szkolnictwa wogóle.
9. Oparcie finansów państwa na podatku dochodowo-postępowym.
10. Rozwiązanie sejmu po uchwaleniu konstytucji. Stronnictwa wchodzące do większości zobowiązują się popierać i głosować w sejmie za wszystkimi punktami, z wyjątkiem punktu 3-go, co do którego mogą sobie zastrzec wolną rękę.

Socjaliści nie wejdą do rządu.

Warszawa. (Pat) P. Jan Brejski, któremu Naczelnik państwa powierzył misję utworzenia gabinetu, pierwszą oficjalną konferencję odbył z delegatami klubu PPS. Prezydjum klubu PPS wydało komunikat, że posłowie socjalistyczni do rządu wejść nie mogą dlatego, że program ten budzi pewne wątpliwości co do kierunku, który rząd p. Brejskiego ma nadać polityce pokojowej. W formułowaniu przedłożonego projektu widzi związek PPS zbliżenie się do partji narodowo-demokratycznej. Komisja parlamentarna stwierdza również, że nazwiska kandydatów, wymienionych przez p. Brejskiego, nie dają gwarancji demokratycznej polityki rządu. Nie biorą zatem udziału w rządzie, na podstawach przez p. Brejskiego proponowanych.

Liga narodów nie może interwenjować między Polską a Rosją bolszewicką.

Londyn. (PAT.) Havas. Podczas omawiania w izbie gmin budżetu ambasad, poselstw i Ligi narodów, oświadczył Balfour, że Liga narodów już wiele zdziałała dobrego. Wedle Balfoura, **Liga będzie musiała rozstrzygnąć trudności wynikłe ze stosunku do Polski z powodu Gdańska.** Robert Cecil twierdził, iż Liga narodów mogła z powodzeniem interwenjować w sprawach polskich. W odpowiedzi Balfour oświadczył, **że co do Polski, nie ma usprawiedliwionego powodu do interwencji Ligi narodów. Chodzi** nie tylko o dalsze przedłużenie wojny, ale i **o wojnę między mocarstwami. które nie zostały uznane przez żaden naród.** Interwencja w podobnym wypadku byłaby podobną do wtrącania się przechodnia do bójki ulicznej przez skrępowanie jednego przeciwnika, pozwalając drugiemu zadawać ciosy. **Liga narodów nie może przecież szanować bolszewików.**

—o—

Nowa konferencja międzykoalicyjna.

Paryż. (Pat) Havas. Przedstawiciel agencji Havasa dowiaduje się, że konferencja w Boulogne przeistoczy się w prawdziwą konferencję międzysojuszniczą, gdyż Millerand i Lloyd George zgodzili się na zaproszenie na nią Włoch, Belgji i Japonji. Włochy będą reprezentowane przez ministra spraw zagranicznych Sforzę. Udział Belgji jest zapewniony.

—o—

Ma ubezpieczyć stanowisko i granice państwa, przeprowadzić zjednoczenie ziem polskich, zrealizować dzieło reform, pozyskać dla państwa zaufanie sąsiadów i europejskiej opinji demokratycznej. W sprawie celów wojennych, polityki w stosunku do sąsiadów, konstytucji, reformy rolnej, narodowa demokracja stoi na zgoła odmiennem stanowisku od stronnictw ludowych i robotniczych. Jakże tu tworzyć wspólny rząd, rząd, któryby był nie rządem jedności i mocy, ale walk i intryg wewnętrznych i zupełnej niemocy. Przypominałby wóz z czterema dyszlami zwróconymi ku czterem stronom świata.

Dlatego — jak już pisaliśmy — jedynem wyjściem z obecnej sytuacji, wyjściem, do którego dążyć należy nie tracąc ani chwili czasu, jest utworzenie rządu ludowo-robotniczego, rządu niewiadomo czy matematycznej większości sejmowej, choć lepiej by się taka znalazła, ale na pewno rzeczywistej większości narodu.

Obowiązkiem narodowym prawicy w momencie, w którym myśl o jej rządach jest niepodobieństwem, — z czego sama powinna sobie zdać sprawę — stanąć na uboczu i przynajmniej nie przeszkadzać w utworzeniu rządu, nie przewlekać zgubnego dla państwa przesilenia!

W. J.

Jak rozbiła się misja p. Skulskiego?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 17 czerwca 1920

Konferencje prowadzone przez p. Skulskiego przez cały dzień wczorajszy do późnego wieczora nie doprowadziły nie tylko do rozwiązania przesilenia, ale nawet do wyjaśnienia sytuacji. Jedni tylko socjaliści zajęli stanowisko zdecydowanie odmowne wobec p. Skulskiego, który im zaproponował udział w gabinecie z 2 tekami: robót publicznych (pos. Hausner) i sprawiedliwości (pos. Marek). NPRowi zaofjarował p. Skulski tekę pracy. Przedstawiciele NPR., nie odrzucając zasadniczo oferty, wzięli ją do zreferowania klubowi, obiecując odpowiedź ostateczną przed godziną 11 wieczór. Obrady klubu nie doprowadziły do rezultatu. Podobno część klubu podnosiła poważne wątpliwości co do wstąpienia do gabinetu ze względu na to, iż postawiłoby to wobec opozycyjnego stanowiska socjalistów w trudnem położeniu wobec mas robotniczych (głównie posłowie z Kongresówki), druga część, godząc się zasadniczo na udział w rządzie, domagała się większego w nim wpływu, mianowicie powierzenia członkowi NPR. ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, na co p.s Skulski nie jest skłonny się zgodzić, licząc się z zaciętą opozycją na ten wypadek Związku ludowo-narodowego. Z decyzją ostateczną postanowiono się wstrzymać do porozumienia się z PSL.

Z PSL. (pos. Witosem i Ratajem) konferował p. Skulski wieczorem. Przedstawiciele ludowców oświadczyli, iż nie mogą dać oficjalnej odpowiedzi bez porozumienia się z klubem, który wobec spóźnionej pory można zwołać dopiero na następny dzień. Osobiście wyrazili wątpliwość, czy gabinet, planowany przez p. Skulskiego, podołałby zadaniom najbliższej przyszłości.

O godz. 11 wieczór zdał p. Skulski sprawę Naczelnikowi Państwa z przebiegu rokowań. Wobec tego, iż 2 kluby, które wchodziły w plan p. Skulskiego; odroczyły swą decyzję do następnego dnia, otrzymał p. Skulski przedłużenie mandatu na dalsze 24 godziny.

Dziś rano zebrał się zarząd klubu PSL., i po przeprowadzeniu dyskusji postanowił jednomyślnie przedstawić klubowi następującą rezolucję:

„P. prezydent Skulski zwrócił się do PSL. z propozycją współdziałania przy stworzeniu nowego rządu bez jasnego określenia programu tego rządu.

Klub PSL. stoi na stanowisku, że tworzenie w obecnej chwili rządu bezprogramowego, tak samo jak i urzędniczego, nie odpowiada powadze chwili. Natomiast PSL. gotowe jest wziąć udział w rządzie który będzie miał demokratyczny program i zdecydowane stanowisko w najważniejszych aktualnych kwestjach politycznych i społecznych, a przedewszystkiem w sprawie polityki zagranicznej, konstytucji, reformy rolnej i planu aprowizacyjnego“.

Klub rezolucję zaakceptował. Nie zwraca się ona przeciw p. Skulskiemu, jako ewentualnemu premjerowi, (co podobno prezydjum miało mu oświadczyć, komunikując uchwałę), lecz przeciw platformie, na której chciał swój gabinet oprzeć.

Ponieważ także klub NPR. nie opowiedział się zdecydowanie za gabinetem „personalnym“, mimo, iż była skłonność oddania mu w nim teki b. zaboru pruskiego, należy uważać misję p. Skulskiego za skończoną ujemnie. Zakomunikuje on o tem Naczelnikowi Państwa dziś. Naczelnik przed powzięciem nowej decyzji zaprosi prawdopodobnie do siebie dziś wieczór lub jutro przedstawicieli wszystkich klubów, by przed wejściem na drogę gabinetu urzędniczego spróbować jeszcze raz oparcia rządu o parlament.

— — — — — — — —

Ludowcy, uważając za konieczne szybkie rozwiązanie przesilenia, nie ograniczają się tylko do zajęcia negatywnego stanowiska wobec gabinetu personalnego p. Skulskiego i gabinetu urzędniczego, lecz prowadzą akcję w dalszym ciągu. Na dziś wieczorem zaprosili na konferencję przedstawicieli lewicy a następnie Zjednoczenia nar. lud.

Gabinet, który się nie urodził.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 17 czerwca 1920.

Na podstawie ułamkowych informacji ze strony klubów, które konferowały z p. Skulskim, można mniej więcej zestawić ewentualny skład gabinetu „personalnego“, który przeszedł do historji, zanim zaczął żyć.

Przedstawiałby się on w sposób następujący: premjer — p. Skulski; sprawy wewnętrzne — pos. Kiernik (PSL.) lub Kuczyński (fachowiec z poza Sejmu); sprawy zagraniczne — p. Sapieha z Londynu lub p. Szebeko (fach. z poza Sejmu); aprowizacja — p. Śliwiński (fach. z poza Sejmu); skarb — p. Grabski Wł. (fach. z poza sejmu); przemysł i handel — pos. Stesłowicz (klub Pracy konst.) lub p. Greinert b. szef sekcji (fach. z poza Sejmu); oświata — pos. Rataj (PSL.) lub Łopuszański (fach. z poza Sejmu); sprawiedliwość — pos. Halban (kl. Pracy konst.) — pierwotnie pos. Marek (PPS.); roboty publiczne — pos. Bryl (PSL.) — pierwotnie pos. Hausner (PPS.); praca — p. Pepłowski (NPR.) — (fach. z poza Sejmu); b. dzielnica pruska — pos. Brejski lub Wachowiak (NPR); rolnictwo — PSL.; kolej — p. Bartel (fachowiec z poza Sejmu); poczta — nie wymieniono kandydatów.

—o—

P. S. L. wobec podziału Galicji na województwa.

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Warszawa 16 czerwca 1920

(M.) Po załatwieniu przesilenia gabinetowego będzie musiał sejm wziąć się energicznie do pracy by nadrobić stracony czas. Czeka wiele pilnych spraw, a między niemi podział Galicji na województwa. — Klub P. S. L. obradował nad tą sprawą gruntownie w ostatnich czasach i postanowił popierać jak w komisji administracyjnej, jak i na plenum sejmu projekt, wypracowany przez dra Kiernika, członka klubu. Podaję go do wiadomości czytelników Kurjera“ w nadziei, iż wywoła zainteresowanie i pożądaną dyskusję.

Dr. Kiernik dzieli Galicję na 5 województw (projekt rządowy na 4), mianowicie: krakowskie, sanockie; lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie.

Województwo krakowskie obejmuje 19 powiatów: Kraków, Chrzanów, Oświęcim; Biała; Żywiec; Wadowice, Podgórze, Bochnia; Wieliczka; Myślenice; Nowy Targ, Brzesko, Nowy Sącz; Dąbrowa; Tarnów; Pilzno, Mielec, Ropczyce; Limanowa. obszar jego wynosi 14.544 km.², a liczba mieszkańców 1,809.566 — z czego wyznania rz.-kat. 90.2 prc., mojżesz. 7.9 prc.; używających języka polskiego 97.4 prc., ruskiego 1 prc., niemieckiego 1.4 prc.

Województwo sanockie obejmuje 10 powiatów: Sanok, Grybów, Gorlice; Jasło; Krosno; Strzyżów; Brzozów, Dobromil, Lisko; Stary Sambor. Obejmuje obszar 8.939 km.² z 786.477 ludności. Stosunek wyznań przedstawia się następująco: rz.-kat. 55.4 prc gr.-kat. 35.6 prc., mojż. 9 prc: Według języka potocznego: mówiących po polsku 65.8 prc., po rusku 33.9 prc.

Województwo lwowskie obejmuje 20 powiatów: Lwów, Tarnobrzeg, Kolbuszowa; Nisko; Rzeszów; Łańcut, Przeworsk, Jarosław; Przemyśl; Cieszanów; Jaworów, Mościska, Sambor; Drohobycz; Rudki; Gródek Jag., Rawa Ruska, Sokal; Żółkiew; Bóbrka. Ob-

KILKA UWAG.

Z POWODU KSIĄŻKI KRAJOWEGO INSPEKTORA SZKOLNEGO KAZIMIERZA BRUCHNALSKIEGO pt.: „OBRAZ SZKOLNICTWA LUDOWEGO W DWUNASTU POWIATACH GALICJI W OKRESIE PIĘCIOLECIA 1909—1914.

—o—

Książka, której tytuł wypisaliśmy powyżej, zasługuje w całej rozciągłości na uwagę opinji publicznej, a szczególnie pragnęlibyśmy, aby pilnie ją studjowało ministerstwo wyznań religijnych i oświaty publicznej w Warszawie właśnie w czasie, kiedy zajmuje się projektami urządzenia szkolnictwa powszechnego nad którymi ma obradować suwerenny Sejm Rzeczpltej Polskiej. Z pracy tej przekonać się bowiem można, dlaczego szkolnictwo w b. Galicji, mimo powiększonego okresu czasu nie odpowiedziało zadaniu i co było powodem dość marnych rezultatów. Książka ta mówi nam więcej jak najdosadniejsza krytyka czy to wypowiedziana z trybuny parlamentarnej czy zjawiająca się na łamach prasy. Autor, nie bawiąc się w frazesy, notuje swe spostrzeżenia, suma tych spostrzeżeń jest druzgocącą krytyką przebrzmiałego już i należącego do historji systemu, który, operując się na przesłankach politycznych, daleki był od uwzględnienia zasad pedagogicznych i dążności, aby z mas ludowych wydobywać osobniki o wartościach dodatnich, a dążył tylko do tego, aby masy te poddać pod strychulec równający lud do jednego poziomu. System ten nazywał się w ustach ówczesnych leaderów stronnictw, trzymających w swem ręku rządy w Galicji „zdrowym kierunkiem“, wszystko inne było zamachem na stan posiadania warstwy, uzurpującej sobie jedynie prawo do reprezentowania opinji kraju, opinji narodu.

Przy czytaniu tej skromnej książki o niecałych 11 arkuszach druku, uderza przedewszystkiem, że sfery decydujące, sfery mające w swem ręku niepodzielnie rządy w kraju, nie potrafiły, czy nie chciały stworzyć warunków, wśród których byłaby możliwa egzystencja szkoły, nauczyciela i jakie takie powodzenie nauki. Z matematyczną dokładnością wylicza autor ilość nieodpowiednich budynków, bezmyślność ich położenia lub planu, a przedewszystkiem ta inercja w budowie, gdzie niesumienność budowniczego szła w zawody z niedopatrzeniem i niedbalstwem nadzorujących czynników. Kraj, gminy tysiące i miljony uchwalały na budowę szkół, na to, aby za lat kilka te same czynniki stanęły znowu przed problemem budowy szkoły, którą grzyb zżarł lub która wskutek wadliwej budowy okazała się niemożliwą do użycia. A już nie do darowania jest brak przewidywania, iż po kilku latach wskutek przybytku młodzieży budynek szkolny stosunkowo niedawno postawiony wymaga rozszerzenia lub przebudowy.

Inną bolączką szkolnictwa galicyjskiego było złożenie egzekutywy administracyjnej w ręce, jak się okazało, nieodpowiedzialnych starostów. Rzadkim okazem urzędnika administracyjnego, zajętego w powiecie, czy to administracja, czy polityka (np. przeprowadzeniem wszelakich wyborów) było zainteresowanie się szkolnictwem. Szkolnictwo wśród agend starostwa zajmowało ostatnie miejsce, było kopciuszkiem którym się nikt nie zajmował, a najmniej pan starosta. Inspektor szkolny był pozostawiony w zupełności samemu sobie. A gdzie tak było, było jeszcze może nie zgorzej, bo bywało i tak, że pan starosta przeszkadzał inspektorowi w wykonywaniu jego urzędu, a częstokroć krzyżował jego zamierzenia, zwłaszcza, gdy chodziło o obsadzenie jakiejś lepszej i przystępniejszej posady.

Pod zimnym skalpelem bystrego obserwatora może najniekorzystniejszej wyszedł nauczyciel. I nie mogło być inaczej. Warunki bytu nauczyciela, jakie roztoczył przed oczyma czytelnika są rzeczywiście straszne Zawilgocone pomieszkanie, bieda wciskająca się drzwiami i oknami, odosobnienie częstokroć na głębokim partykularzu, oddalenie od centrów kultury, jakimi są bezsprzecznie miasta, a przedewszystkiem niedostateczne wykształcenie intelektualne, a prawie żadne fachowe... wszystko to sprawiało, że tylko dzielniej-

szar 20.406 km.², ludności 2,303.165. Z tego: rz.-kat. 44.1 prc., gr.-kat. 42.9 prc., wyzn. mojż: 12.2 prc.; po polsku mówi 59.6 prc., po rusku 39.2 prc., niem. 1.1 prc.

Województwo tarnopolskie 17 powiatów: Tarnopol, Radziechów, Kamionka Strum.; Przemyślany; Złoczów, Brody, Zborów; Brzeżany; Zbaraż; Skałat; Podhajce, Buczacz, Trembowla; Czortków; Husiatyn; Borszczów, Zaleszczyki. Obszar wynosi 16.240 km.², ludność 1,613.087, w czem rz.-kat. 27.3 prc.; gr.-kat: 60.8 prc., wyzn. mojż. 11.7 prc:, mówiących po polsku 41.3 prc., rusku 58 prc., niem. 0.7 prc:

Województwo stanisławowskie obejmuje 16 pozostałych powiatów Małopolski o łącznej przestrzeni 18.368 km.² i 1.513.389 mieszkańców. Wyzn. rz.-kat: 13.4 prc., gr.-kat. 73.3 prc:, mojż: 12:4 prc.; mówiących po polsku 25.6 prc., rusku 72 prc., niem. 1.7 prc.

Projekt ten ma tę wyższość nad rządowym, iż wprowadza dwa województwa z bezwzględną większością polską i korzystniejszy dla nas układ sił w województwie lwowskiem.

—o—

Powstanie w Albanji.

W latach przedwojennych przywykliśmy widzieć w półwyspie bałkańskim niewygasły wulkan w którym wiecznie wrzało, a występujący od czasu do czasu wybuch wstrząsał całą Europą, zagrażając ogólnemu pokojowi. Obecnie zmienioną jest bardzo konfiguracja państw bałkańskich, lecz dziś, jak lat dziesięć temu Bałkan jest terenem ustawicznych zaburzeń; w Czarnogórze toczą się zacięte walki stronników rodziny królewskiej z zwolennikami idei jugosłowjańskiej, w Tracji komitet narodowy turecki prowadzi wojnę świętą przeciw Grecji, w Bułgarji ciągłe zamachy i niepokoje, ostatnie zaś wieści z południa donoszą o powstaniu w Albanji, gdzie cały prawie naród chwycił za broń, wyrzucił załogi włoskie, ogłaszając niepodległość państwa szkipetarów.

Pisząc przed kilku miesiącami o kwestji pobrzeża morza Adrjatyckiego (Kurjer Lwowski z 5. III. br.), wyraziłem przekonanie, "że o ile Włosi zechcą Albanję zagarnąć dla siebie, polityka ich zbankrutuje tam zupełnie i spodziewać się należy krwawych walk". Najświeższe telegramy potwierdzają słuszność mego twierdzenia. Zamiłowany w wolności Albańczyk nie zniesie obcej władzy, wolny góral, wychowany w tradycji bohaterskiego Skandesbega, nie uznał nigdy zwierzchności cudzoziemców.

Nie miała wprawdzie Albanja przez długi czas samodzielności i niepodległości, w naszem znaczeniu, gdyż była przez wieki terytorjum tureckiem, lecz dzięki słabości Wysokiej Porty umiała ona zdobyć sobie stanowisko uprzywilejowane w cesarstwie osmańskiem, rządziła się sama, podatków nie płaciła; za każdą usługę brała bogate podarki z Stambułu, uznawała jedynie dzielnych paszów skutarskich z rodziny albańskiej, Buszatlich. W wysokich zaś niedostępnych Alpach drobne plemiona nie znały innej władzy jak "barjaktara" (naczelnik plemiona) ani innego prawa, niżli stare, zwyczajowe "dżukaddin".

Walki i spory poszczególnych plemion, zawiść wyznaniowa (Albańczycy są częściowo rzymsko-kat., prawosławni lub mahometanie), oraz intrygi osobiste uniemożliwiały połączenie całego narodu, oraz akcję większą dla wywalczenia niepodległości ojczystego krajowi.

Wielką ku temu przeszkodą był ponadto niski stan kultury większości Albańczyków, oraz brak poczucia jedności i solidarności narodowej. Pierwsze próby czynione w tym kierunku przez komitety albańskie powstałe w większej części za granicą, spełzły na niczem z powodu intryg przebiegłych polityków tureckich. Dopiero gdy w 1908 r., po objęciu rządów przez młodoturków, nowy kierunek o europejskiem zabarwieniu uzyskał wstęp do osmańskiego państwa, udało się Albańczykom zwołać do Monastyru, a potem do Dibry, ogólnoalbański kongres, (1907 r.) który powziął doniosłe uchwały odnośnie do jedności narodu tak politycznej, jak też na polu gramatyki i języka (Albańczycy dzielą się na Tosków i Gegów, używających odmiennych djalektów). Wojna bałkańska wstrzymała czasowo pracę Albańczyków, lecz nie potrafiła zniszczyć rozpoczętego raz dzieła Komitety albańskie rozwinęły silną agitację, szczególnie w Austrji i Anglji wydawały liczne broszury i pisma, uzyskały wreszcie uznanie mocarstw europejskich, których widomym znakiem było wysłanie ks. Wieda jako „mbreta" do Durazzo.

Zdawało się, że nieszczęśliwy kraj doczeka się wreszcie czasów spokojniejszych, tembardziej, że kandydatura ta przyjętą została sympatycznie przez wielką część Albańczyków dzięki poparciu Austrji, która posiadała w północnej części kraju dominujący wpływ.

Nie podobało się Włochom, że kandydat austrjacki, a do tego Niemiec, miał rządzić Albanją; wchodzącą w krąg polityki "mare nostro". Powody natury osobistej, oraz liry włoskie skłoniły najpotężniejszego przywódcę południowych Albańczyków, Essada paszę, popieranego przez wpływową rodzinę Toptanich do buntu, do którego łatwo wciągnięto łatwowiernych a zawsze do bójki ochotnych Arnautów.

Rządy ks. Wieda zakończyły się fiaskiem. Włochy tryumfowały.

Wojna światowa rozpoczęła się pod znakiem supremacji wpływu włoskiego. Tak było do wiosny 1916 r. Ofenzywa austrjacka po zdobyciu Lovecnu szybko podążyła na południe i wnet Austrja zajęła prawie całą Albanję (po Vojusę). Wyzyskując swój dawny wpływ, Austrja postanowiła teraz urządzić Albanję jako państwo niepodległe pod protektoratem monarchji. Głównym orędownikiem tej orjentacji wśród Albańczyków był Prenk Bib Doda przywódca Miridytów, oraz szczep Malisorów. Początkowo projektowano oddanie korony albańskiej arcyksięciu Maxowi, ten jednakże po zwiedzeniu kraju w styczniu 1917 r. zaniechał swej kandydatury. Niebawem ogłoszono w Skutari niepodległą Rzeczpospolitą albańską, delegacje biskupów i notablów udały się następnie do Wiednia, dla zamanifestowania zgody narodu.

Lecz i tym razem nie miała Albanja zaznać spokoju: w listopadzie 1918 r., po rozpadnięciu się Austrji, zajęły wojska włoskie napowrót cały kraj, dyktatorem z ramienia Kwirynału został Essad pasza zwolennicy zaś niepodległej Albanji, zostali uwięzieni lub deportowani. Wojska włoskie uważały Albanję za kolonję i mało tylko liczyły się z potrzebami tubylczej ludności. Komitety albańskie zaprotestowały energicznie przeciwko temu sposobowi postępowania władz włoskich, poszczególne plemiona zrywały się do zbrojnego oporu, aż wreszcie złączyły się szczepy górskie w celu wyrzucenia natrętnych opiekunów Jak wielkie zaś rozgoryczenie ogarnęło Albańczyków, tego najlepszym dowodem, że wezwali pomocy śmiertelnych swych wrogów Jugosłowjan.

Włosi przegrali swą partję w Albanji, a chociażby udało się im nawet dziś zawładnąć ponownie militarnie Albanją, będą zmuszeni ustawicznie walczyć z dzielnym narodem wśród najgorszych dla siebie warunków, bez żadnej większej korzyści, narażając się jedynie na koszta i straty.

Jeden jest tylko sposób rozstrzygnięcia kwestji albańskiej, do którego najbardziej zbliżyła się metoda austrjacka, dać Albańczykom niepodległość a równocześnie poddać kraj pod opiekę mocarstw. Opieka ta musiałaby być jednakże życzliwą, nie obliczoną na wyzysk mieszkańców i dostosowaną do miejscowych stosunków, zwyczajów i pojęć.

Wobec obecnej sytuacji politycznej, chwilowo jest to rzeczą niemożliwą, Albanja pozostanie więc i nadal wulkanem Europy.

Dr. T. Lubaczewski.

—o—

Fala filogermańska we Włoszech wzrasta.

Giolitti, mianowany obecnie premjerem włoskim, jeden z najwybitniejszych i najzręczniejszych polityków włoskich, starzec 78-letni, od początku wojny światowej był zwolennikiem neutralności włoskiej, a z przystąpieniem Włoch do wojny musiał podać się do dymisji z godności premjera i uciekać z Rzymu przed rozwścieklonym tłumem. Dziś — wśród nędzy powojennej, wśród wzrastającej niechęci do Francji i koalicji, wraca z tryumfem na widownię. Imię jego jest na ustach wszystkich, nawet bolszewizujących socjalistów włoskich.

W Niemczech oczywiście żywa radość. Organ socjalistów większości „Vorwärts" kończy artykuł o „zmartwychwstałym Giolittim" znamiennemi słowami: „Giolitti jest symbolem. Przyjaciele pokoju wszystkich krajów, skupcie się około nowego premjera włoskiego! Przeszłość jego stanowi program, jego jedynie nazwisko jest światłem nadziei!"

—o—

sze jednostki zdołały się utrzymać na powierzchni i jako tako odpowiedzieć zadaniu. Większość niestety! opuszczała ręce i beznadziejnie żyła z dnia na dzień. Lecz na wyniki pracy nauczyciela wpływa nie tylko jego położenie materjalne, ale także system rządzenia szkolnictwem i jego ustrój. Kto to wszystko zna a przeczyta sobie uwagi i spostrzeżenia p. Bruchnalskiego... ten dziwić się nie będzie, że nauczycielstwo nie odpowiada wymaganiom. Prawda, że tam, gdzie nauczyciel jest chętny do pracy, gdzie zaistnieją jakie takie warunki bytu a przedewszystkiem; gdzie u nauczyciela gra motyw patrjotyczny i obywatelski, ten mimo niekorzystne warunki wyniki pracy okażą się dodatnie. Ale takich ludzi nietylko wśród nauczycielstwa, ale i wśród innych dykasteryj jest mało.

Trzydzieści godzin tygodniowo (pięć dziennie), pisania rozmaitych wykazów, poprawka ćwiczeń piśmiennych, rozmaitych klasyfikacyj, konferencyj miesięcznych i rodzicielskich itp. itp. sumiennego nauczyciela obarcza tak, że nikt nie może się dziwić, że na pracę społeczną i narodową nie starczy mu czasu I jeżeli pan radca wytyka błędy tak liczne nauczycielstwu, to może nie zauważył, że i wymagania jego są znaczne. Kto przeczytał te wymagania, to musi przyznać, że aby im sprostać, musi nauczyciel być utalentowanym człowiekiem. Prócz talentu nauczania obszernych wiadomości dydaktyczno - metodycznych musi być rysownikiem, muzykiem, musi odznaczać się zamiłowaniem do czystości, do gospodarstwa, sadownictwa, pielęgnowania kwiatów itp. itp. Żaden inny zawód fachowy nie stawia swemu adeptowi może takich wymagań, jak właśnie zawód nauczycielski A zato ustawa dawała mu marną egzystencję i jeszcze marniejsze stanowisko w społeczeństwie. Przyznać jednakże trzeba, że autor, wymagając od nauczycielstwa wiele, nie krył także pod korzec wszystkich trudności i zawad, jakie mu społeczeństwo a nawet władze szkolne rzucają pod nogi.

Sejm galicyjski chełpił się swą autonomją, ale bodaj, czy na tej autonomji nie najgorzej wychodził nauczyciel? Budynek szkolny, jego konserwacja, opalanie, utensylja szkolne, jak ławki; tablice; obrazy do nauki poglądu i t. p., i t. p., wszystko to należało do tej autonomji. Czy autonomja ta zawsze spełniała swój obowiązek? Wszak byli tacy, którzy żądali od nauczyciela obok wyżej wymienionych kunsztów również kunsztu sporządzania przyrządów fizykalnych znajomości wypychania zwierząt, zamiłowania do kolekcjonerstwa minerałów, przedmiotów etnograficznych, spostrzeżeń meteorologicznych, zapisków folklorystycznych itp.

Jeżeli położenie nauczyciela było nie różowe — to również nie cieszył się łatwością pracy i inspektor zawisły od prawie wszystkich czynników możnych w powiecie, nie zawsze mógł się orjentować wśród zawiłych stosunków, obarczony pracą kancelaryjną i zaspakajaniem nieodzownych potrzeb powierzonych szkół, tracił często zmysł dydaktyczno - pedagogiczny (o ile go miał). Jeżeli do tego dodamy, że wśród grona inspektorów nie wielu znalazło się ludzi pracy i ludzi o szerszych horyzontach, a często ludzi złej woli to przedstawi nam się bardzo ponury obraz szkoły galicyjskiej. Podnosząc trudności pracy inspektorskiej nie szczędzi im autor poważnych a cierpkich zarzutów

Zamykając książkę, zdaje nam się, że nie przesadzimy, jeżeli stwierdzimy, że zawiera ona wiernie skopjowaną martyrologję szkolnictwa pod rządami autonomicznej rady szkolnej krajowej. Niektóre spostrzeżenia byłyby komiczne, gdyby nie były tak beznadziejnie smutne. Szkolnictwo w oświetleniu tej książki było to bagienko, którego mjazmaty zatruwały duszę dziecka, duszę nauczyciela, duszę ludu...

W końcu jeszcze jedna uwaga. Tam na dole ciemnota, często dzikie instynkta, brak poczucia obowiązku; karjerowiczostwo, a w górze!? Czy zawsze ci, co byli postawieni na świeczniku, odpowiedzieli zadaniu?... czy się nie płaszczyli i czy zawsze szli po linji, którą nakazywał im rozsądek a zawsze sumienie? Zdaje nam się, że nie wielu z byłych dygnitarzy szkolnych zdobyłoby się na podobny rachunek sumienia, na jaki się zdobył autor omawianej broszury. Dlatego ośmielamy się twierdzić, że napisanie tego referatu to czyn obywatelski mający doniosłe znaczenie.

Bałaban Józef

Rozprzężenie w parlamencie i rządzie niemieckim.

Wybory do parlamentu niemieckiego przyniosły klęskę koalicji rządowej: socjalistom prawicowym, centrum katolickiemu i demokratom. Robotnicy, niezadowoleni z kompromisów, w znacznej części porzucili szajdemanowców i zwrócili się ku niezawisłym, którzy z 22 mandatów wzrośli do 80.

Od demokratów znów odstąpiła burżuazja, niezadowolona z ich kompromisów z socjalistami i nowych ustaw podatkowych, i pomnożyła szeregi wielkoprzemysłowej „Deutsche Volksparte“, spadkobierczyni narodowych liberałów. Z centrum wystąpili nastrojeni separatystycznie katolicy bawarscy i założyli odrębną partję pod przywództwem dra Heima.

Koalicja straciła większość. Utworzenie rządu stało się z tego powodu niesłychanie trudne. Niezawiśli, dbając o popularność, nie chcieli wstąpić do rządu. Ludowcy wprawdzie zgłosili gotowość wstąpienia do koalicji, ale socjaliści prawicowi odrzucili plan rozszerzenia bloku rządowego na prawo. Mimo bliskiej konferencji w Spa przesilenie przewlekało się. Według ostatnich wiadomości ma powstać rząd centrowy, złożony z demokratów, centrum i ludowców, pod kierownictwem centrowca, b. prezydenta parlamentu Fehrenbacha. Szajdemanowcy zachowają życzliwą neutralność. Mimo wszystko egzystencja rządu opiera się na bardzo kruchych podstawach. „Vorwärts“ poczyna się już domagać nowych wyborów, ponieważ obecny parlament jest niezdolny do pracy.

—o—

Przegląd prasy zagranicznej.

(M.) “Morning Post“ z 10 bm.: Bar. Larske, który niedawno powrócił z Rosji, gdzie miał dużo sposobności do zaznajomienia się ze stosunkami, stworzonymi przez rządy sowieckie, stwierdza, iż oświadczenie, złożone przez Lloyda George'a w Izbie gmin jest zupełnie sprzeczne z autentycznymi faktami, które są Lloydowi G. dobrze znane. Rokowania prowadzone z delegatem sowietów Krassinem są graniem z ogniem.

Bolszewizujący „Daily Herald“ z 9 bm. pomieszcza korespondencję z Moskwy, opisującą podróż delegacji brytyjskiej po Rosji w duchu nadzwyczaj przychylnym dla rządu sowietów. W tym samym numerze znajduje się wiadomość, iż na wiecu północno-zachodniej Rady Związku kolejarzy jednogłośnie zaprotestowano przeciwko uchwale przepuszczenia amunicji do Polski.

„Corriere d' Italia“ z 8 bm. dowodzi w artykule wstępnym, iż prestige Włoch znacznie wzrósł wobec innych mocarstw. Odroczenie konferencji w Spaa tak jak sobie tego życzyły Włochy, wskazuje, że Francja i Anglja liczą się z niemi obecnie więcej, niż przed rokiem, i że interesy Włoch przez rząd bronione, są żywotne.

Wedle „Vossische Zeitung“ z 6 bm. fakt zaproszenia rządu niemieckiego do wzięcia udziału w konferencji w Spaa, jako równych z równymi wyzyskały stronnictwa bloku rządowego niezmiernie energicznie w agitacji wyborczej, przypisując sobie całą zasługę tego sukcesu.

Inaczej osądzają politykę zagraniczną bloku środkowego pisma prawicowe. N. p. „Tägliche Rundschau“ z 5 bm. twierdzi, iż socjaliści okazali najwyższą nieudolność w reprezentowaniu interesów zagranicznych Rzeszy, gdyż brakło im talentów, nie mówiąc już o tem, że zrobili zasadniczy błąd, rozpatrując stosunki zewnętrzne pod kątem widzenia polityki wewnętrznej. A „Deutsche Tageszeitung“ z 6 bm. wyraża opinję, że dla rządu, złożonego z innych żywiołów, niż poprzedni, będzie rzeczą nieprzyjemną objęcie spadku w dziedzinie polityki zagranicznej

Rząd czeski w sprawie Cieszyńskiej staje się powściągliwszy.

Praga. (Pat.). Odbyło się tu wspólne posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych parlamentu i senatu czeskiego, na którem dr. Benesz oświadczył, że

traktat pokojowy nie nakłada ani na Czechów ani na Polaków obowiązku przeprowadzenia plebiscytu,

natomiast kwestja głosowania na Śląsku Cieszyńskim ma być załatwiona suwerennie między obu narodami. Wobec fałszywych informacyj, rozpowszechnionych wśród opinji publicznej czeskiej w sprawie układu pokojowego, czescy przedstawiciele dyplomatyczni przy konferencji ambasadorów w Paryżu znaleźli się w położeniu wprost nieprzyjemnem. Rzeczpospolita czesko-słowacka cieszy się za granicą wielkiem poważaniem, szczególnie zaś Anglja uważa Czechów za gentelmenów.

Spór czesko-polski wywołuje niesympatyczne wrażenie u koalicji

i na konferencji ambasadorów. Uderzyło to bardzo nieprzyjemnie, że Czesi i Polacy nawzajem się obwiniali, przyczem jedna strona zarzuca drugiej dopuszczanie się gwałtów. Minister nie może zaprzeczyć że

również i ze strony czeskiej dopuszczono się gwałtów,

chociaż — jak twierdzi — były to akty obrony.

Zasadniczej kwestji czy o przynależność Śląska Cieszyńskiego rozstrzygnie plebiscyt, czy też sąd rozjemczy, minister Benesz nie wyjaśnił.

Wedle wywodów dra Benesza jest pewnem, że w tej sprawie w Paryżu nie zadecydowano jeszcze nic ostatecznego. M. i. proponowała Francja przeprowadzenie głosowania próbnego rodzaj nieobowiązującego plebiscytu któryby nie przesądzał ostatecznego rozstrzygnięcia o przyszłości Śląska cieszyńskiego. W końcu oświadczył minister Benesz, że w drodze powrotnej jechał z pewnym generałem francuskim który mu powiedział, że najpierw będzie zaprowadzony na obszarze plebiscytowym ład i porządek oraz że dotychczasowa komisja zostanie zastąpiona przez nową komisję pod przewodnictwem Amerykanina. Minister zapowiedział wreszcie, że szczegóły o rokowaniach paryskich poda na posiedzeniach poszczególnych komisji parlamentarnych.

Berno Morawskie. (Pat.). „Lidove Noviny“ podają dodatkowo do wczorajszego podania Benesza na posiedzeniu zagranicznego wydziału obu Izb, następujące szczegóły: Benesz oświadczył, że wniosek rozstrzygnięcia sprawy Cieszyńskiego w drodze arbitrażu wyszedł z Francji, która na rozjemcę zaproponowała króla belgijskiego. Rząd francuski jednakowoż dał do poznania, że arbitraż wówczas dopiero zostałby wzięty pod rozwagę, gdyby zgodziły się nań rządy polski i czeski. Obecnie zatem sposób rozstrzygnięcia kwestji cieszyńskiej zależy od stanowiska, jakie zajmą parlamenty polski i czeski. Polska przez usta ministra Patka miała się oświadczyć przeciw plebiscytowi. Dotąd w tej kwestji w Paryżu nie zapadło żadne postanowienie. O ile miałoby przyjść do plebiscytu, powstałoby między Czechosłowacją a Polską podobne naprężenie stosunków jak pomiędzy Włochami a Jugosławją.

Król belg. Albert arbitrem w sporze polsko-czeskim o Śląsk Cieszyński.

Do „Gazety Warszawskiej“ donoszą z Paryża, że król belgijski zgodził się na to, aby być arbitrem w sporze o Śląsk Cieszyński. Na Śląsk król Albert jednak nie pojedzie. Rada ambasadorów zaproponowała królowi Albertowi urząd arbitra, po zgodzeniu się dr. Benesza w imieniu rządu czeskosłowackiego na rozstrzygnięcie sporu o Śląsk Cieszyński na drodze sądu rozjemczego. Przed odjazdem p. Patka — który we środę miał wyjechać do Warszawy — oświadczył p. Benesz, że nie otrzymał jeszcze aprobaty na arbitraż od swego rządu.

—o—

Budowa ministerstw i urzędów państwowych w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 17 bm. postanowiła oddać ministerstwu robót publicznych tereny byłych koszar litewskich i b. korpusu kadetów w Warszawie, po poczynieniu odpowiednich przygotowawczych, do budowy gmachów dla ministerstw, przyjęła wniosek ministerstwa robót publicznych w przedmiocie budowy 20 czasowych budynków w Warszawie dla pomieszczenia urzędów państwowych.

Strajk w Warszawie trwa.

Warszawa. (Pat) Sprawa załatwienia zatargu z robotnikami miejskich instytucji użyteczności publicznej nie posunęła się ku rychłemu rozwiązaniu. Na warunki magistratu zgodziła się strona przeciwna, ale wystąpiono z żądaniami zapłaty za czas strajku. Tu obie strony stoją na stanowisku nieprzejednanem.

Rada miasta Warszawy uchwaliła wniosek, wyrażający uznanie dla obywatelskiego stanowiska członków Stowarzyszenia samopomocy społecznej (S. S. S.)

Wniosek ten Koła narodowego wywołał na ławach socjalistycznych burzę, jakiej Rada miejska dotychczas nie widziała.

Strajku powszechnego w Warszawie nie będzie.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ podaje: Komisja centralna związków zawodowych proklamuje od dziś strajk powszechny. Odezwę nawołującą do strajku powszechnego imieniem prezydjum komisji podpisali poseł do sejmu Żuławski i p. Zdanowicz.

Warszawa. (Tel. wł.) Do strajku powszechnego nie dojdzie, ponieważ związki zawodowe wbrew uchwale komisji centralnej strajkowi powszechnemu są przeciwne.

—o—

Uchodźcy z Kijowa w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny“ podaje: Wczoraj do Warszawy przybył transport zbiegów Polaków, Rosjan i Ukraińców, którzy opuścili Kijów przy ewakuacji miasta przez wojska polskie, obawiając się zemsty bolszewików za sprzyjanie Polsce.

Niemiec przedstawicielem denikińców.

Warszawa. (Pat) Do Warszawy przybywa przedstawiciel gen. Wrangla niejaki von Giasenapp.

Estonja szuka sprzymierzeńców przeciw bolszewikom.

Warszawa. (Pat) W Estonji wzrastają prądy antyrosyjskie i antybolszewickie. Zaznacza się w prasie dążenie do zawarcia sojuszu z sąsiadami, skierowanego przeciwko Rosji bolszewickiej.

Rząd sowiecki domaga się niezależności Persji od koalicji.

Lyon. (Pat) Radjo. Z Teheranu donoszą, że rząd sowiecki zgodził się opróżnić Enzely w dniu, w którym będzie zapewniona niezawisłość Persji, i w którym Persja nie będzie więcej pod wpływem zagranicy.

Wiedeń. (Pat) B. K. „Allg. Handelsbladet“ podaje, że Krassin po wczorajszem posiedzeniu Ligi narodów przyrzekł wycofanie woisk bolszewickich z Persji.

—o—

Projekt pożyczki przymusowej.

Warszawa. (Pat) Subskrypcja na rozpisane obecnie pożyczki krótkoterminową i długoterminową zostanie zamknięta z dniem 15. lipca b. r. Ministerstwo skarbu czyni przygotowania, by natychmiest po zamknięciu subskrypcji na pożyczkę dobrowolną, przeprowadzić rozkład 3 prc. **pożyczki przymusowej**, której projekt znajduje się już w sejmie.

Gdańsk. (Pat). Dziś za 100 marek polskich płacono tu 25 i pół do $22^{3}/_{4}$.

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet obrony kresów zachodnich, Lwów, plac Marjacki 10

—o—

Szulerka przed sądem.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw oskarżonym o grę hazardową. W południe już miał być ogłoszony wyrok, lecz przesłuchano jeszcze nowego oskarżonego Wieczorka, artysty dramatycznego i ponownie st. komisarza policji Łukomskiego, jako świadka dla wyjaśnienia pewnych ważnych momentów. Oba te zeznania dostarczyły sędziemu dr Frydeckiemu szereg dalszych dowodów winy niektórych oskarżonych.

Oskarżony Wieczorek był powołany na pierwszą rozprawę jako świadek dowodowy. Jednak obrona podniosła, że brał on sam udział w grze hazardowej i ma dlatego odpowiadać jako oskarżony, a dalej zarzuciła mu, że usiłował dokonać wymuszenia za cenę zaniechania świadczenia. Wobec tego odesłano go do sędziego śledczego. Wczoraj odpowiadał więc jako oskarżony o szulerstwo, a śledztwo o wymuszenie prowadzi się w sądzie karnym.

Wieczorek przyszedł 3 maja do mieszkania przy ul. Wincentego Pola, gdyż miał interes do właścicielki owego mieszkania „natury artystycznej" Zakłada teatr i chciał od niej zakupić egzemplarze teatralne. Otworzył mu drzwi jakiś pan i zapytał, czego sobie życzy, odpowiedział mu, że przyszedł "za interesem". Nieznajomy pan wpuścił go do wnętrza. Wszedł do pokoju, gdzie zastał dużo ludzi grających w karty. Stawka była 10.000, 12.000 i 15.000 koron. Karty rozdawali oskarżeni Hornstein i Genauer. Gra trwała 2 do 3 minuty, poczem zagarniali wygrywający kupę pieniędzy. Wieczorek zainteresował się grą i na początek postawił 100 marek. Wygrawszy, stawiał dalej, ale szczęście mu nie sprzyjało przegrał 3.800 marek. W końcu Genauer rozzłościł się czegoś i rzucił karty, oświadczając, że wycofuje się z gry. Powstała awantura. Hornstein domagał się wypłaty około 30.000 koron. Gdy gracze rozebrali pieniądze, opuścili stół. Następnie druga partja zaczęła licytować „bank". Jakiś żydek czarny; o kędzierzawych włosach wylicytował ten „bank" na 15.000 koron. Rozdali karty dwa razy i wpadła policja. Kilkanaście osób uciekło z lokalu.

Sędzia konfrontuje Wieczorka z resztą oskarżonych, z których wielu nie ma na sali. Wieczorek poznaje Genauera, Hornsteina i Piątkiewicza, który po wkroczeniu policji zbliżył się do Łukomskiego, powiedział mu, że grali "bacaratta", przyczem żalił się, że przegrał 50.000 koron. Oskarżony Wieczorek uwolniony został wcześniej z lokalu, bo śpieszył się do Colosseum, — gdy wyszedł na ulicę, czekało tam kilku panów i wypytywało, co się tam dzieje. Jeden z nich prosił, aby wrócił się i przyniósł mu zarzutkę, którą zostawił w lokalu, uciekając przed policją. Wieczorek odparł: „Dajcie mi spokój; zadowolony jestem, że się sam wydobyłem"... (Ogólna wesołość). Ci sami panowie przestrzegali o niebezpieczeństwie tych, którzy chcieli wchodzić do szulerni, podczas gdy urzędowała tam policja.

W czasie zeznań Wieczorka przyszło do scysji między jego obrońcą a obrońcami innych oskarżonych których Wieczorek „zasypywał".

Bardzo ożywiona była też rozprawa w czasie zeznań st. kom. Łukomskiego i konfrontacji, jaką on spowodował z oskarżonym Piątkiewiczem, którego żona skarżyła się przed p. Łukomskim, że mąż zgrywa się w karty, a dzieci żywią się kartoflami.

Piątkiewicz zeznał teraz, gdy mu p. Łukomski przypomniał, szereg szczegółów obciążających Genauera i Hornsteina.

Świadek Łukomski stwierdził, że wszyscy gracze schwytani w norze przy ul. Wincentego Pola oświadczyli, że Piątkiewicz wówczas z nimi nie grał. Dalej stwierdził, że przy ul. Pańskiej 17 u „dziadka" Niedermajera była szulernia I. klasy, była to straszna nora. Mieszkanie to wynajmowała osk. Zarańska a Niedermajer był „macherem". Byli to wyzyskiwacze słabych stron graczy. Zyskami dzielili się Niedermajer z Zarańską. Ciągnęli oni olbrzymie zyski, brali od "passa" 300 koron. Był wypadek, że jeden z graczy wygrał tam pół miljona, które w przeciągu trzech tygodni przegrał.

Piątkiewicz stwierdził, że niejaki Skowroński (którego nie zdołano znaleść i oskarżyć) był tym, który unieszczęśliwił wiele rodzin przez namawianie ludzi do gry i podwyższanie stawek. „Bank" trzymał w mieszkaniu przy ul. Wincentego Pola Genauer a „krupierami" i spólnikami "banku" byli Hornstein i Diamand. Mieszkanie przy ul. Wincentego Pola wynajmywał na szulernię osk. Fryderyk Thorn.

Po kilku jeszcze burzliwych momentach powstałych ze strony obrony, zakończył sędzia postępowanie dowodowe. Nastąpiły przemówienia — a około g. 6 zapadł wyrok.

Sędzia dr. Frydecki skazał za uprawianie gry hazardowej:

Saula Genauera na grzywnę 60.000 mp., albo na areszt 10-ciomiesięczny,

Zdzisława Trandę na grzywnę 40.000 mp., albo areszt dziesięciomiesięczny,

Marję Sieniawską na 20.000 mp., albo areszt 20 dni,

Abrahama Hornsteina na grzywnę 2.500 mp., albo 5 dni aresztu.

Tadeusza Nizienickiego na grzywnę 10.000 mp., albo na trzymiesięczny areszt,

Natana Diamanda na grzywnę 1.000 mp., lub na areszt 5-dniowy,

Juljana Harucha na grzywnę 40.000 mp., albo na 8 miesięcy aresztu,

Pawła Niedermayera („dziadka", w którego mieszkaniu przy ul Pańskiej uprawiano szulerkę) na grzywnę 20.000 mp., lub na areszt sześciomiesięczny.

Marję Zarańską na grzywnę 5.000 mp., lub na areszt 5-miesięczny (prowadziła ona gospodarstwo u Niedermayera),

Stanisława Wieczorka na grzywnę 200 mp., lub 5 dni aresztu,

Fryderyka Thorna na grzywnę 10.000 mp., lub na 2 miesiące aresztu.

Razem suma grzywien wynosi 224.000 mp.

Oprócz tego skazano wszystkich na ponoszenia kosztów postępowania karnego.

Przy wymiarze kary sędzia zastosował nowelę z marca 1920 r.

Dawniejsza kara austrjacka, na podstawie której nastąpił wymiar kary, przewidywała za szulerkę tylko grzywnę, a w razie niezapłacenia areszt — podczas gdy w Niemczech za uprawianie szulerki przewidywane są kary ciężkiego więzienia do dwóch lat i bardzo wysokie grzywny. Analogicznie do ustawy niemieckiej uchwaliło austrjackie zgromadzenie narodowe na posiedzeniu odbytem 15. bm., kary ciężkiego więzienia na szulerów, jakoteż na utrzymujących szulernie. W Niemczech, Austrji i innych państwach ścigają bardzo ostro szulerów i skazują ich na ciężkie więzienie, u nas, niestety grasowali bezkarnie przez długi czas i tylko przypadek wykrył ich manipulacje. Świadek Pawęcki, który przegrał w krótkim czasie w tej szulerni 50.000 K. zeznał, że przeszło sto razy tam grywał, a władze nasze nie miały o tem pojęcia. Wiele to ofiar pociągnęły za sobą te szulernie, wiele z nich pokutuje za to ciężko — wiele rodzin unieszczęśliwionych zostało! Dr. Süsswein, jeden z klientów tych szulerni, odebrał sobie życie.

Byłby już czas najwyższy, aby nasze władze zabrały się z całą bezwzględnością do tych szulerni i o ile możności wytępiły szulerkę w naszem mieście, która w wielu wypadkach — jak świadczą o tem rozprawy karne, była powodem defraudacji, oszustw i samobójstw.

W Warszawie zabrano się radykalnie do tępienia szulerni, które tam powstawały pod firmą rozmaitych klubów i zwabiała rozmaitemi sposobami klientów do tych nor.

Czas nareszcie oczyścić i u nas atmosferę, jest to obowiązkiem powołanych do tego czynników.

Gwałtowny spadek cen.

Nowy York (Pat.). "World" pisze, że w całej Ameryce nastąpił gwałtowny spadek cen. Cena ubrań męskich spadła z 60 dolarów na 28 i pół, damskich kostjumów z 80 na 50, obuwie damskie z 25 na 11 i pół. Jeden z największych składów konfekcji w Bostonie zniżył cenę o połowę. Wielkie składy obuwia w St. Francisco wyprzedają cały zapas obuwia, obniżając ceny o 40 proc.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Gerwaz. i Prot.; gr. kat. Hylariona. Jutro rz. kat. DC. 4 po Ś. NPM. N. P.; gr. kat. N. 3 po S. Ht. 2 Wschód słońca 3·52, zachód 8·14.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę „Borys Godunow", akt III. opery Mussorgskiego z gościnnym występem A. Didura. Rozpocznie „Pajace", opera w 2 akt., z prologiem L. Falla.

W niedzielę o g. 3·30 popoł. „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. Stef. Żeromskiego — o g. 7 wiecz. „Cyrulik sewilski", opera Rossiniego. Gościnny występ A. Didura.

W poniedziałek „Chrześniak wojenny", krotochwila.

We Lwowie.

— **Pożegnanie wicemarszałka prof. dra Tadeusza Pilata.** Po zwinięciu Wydziału krajowego, który przekształcony został w tymczasowy wydział samorządny ustąpił wraz z marszałkiem krajowym p. Niezabitowskim i członkami Wydziału kraj. także długoletni członek Wydziału kraj. i wicemarszałek prof. dr. T. Pilat. Onegdaj nastąpiło w gmachu sejmowym uroczyste pożegnanie dra Pilata w obecności szefów oddziałów i urzędników. Imieniem zebranych przemówił radca Sawczyński, podnosząc wielkie zasługi dra Pilata, który podziękował za wyrazy uznania i pożegnał się z wszystkimi obecnymi.

— **Dr. Gałecki,** gen. delegat rządu powrócił do Lwowa.

— **Otwarcie wystawy sezonowej** „Zachęty" salonu sztuki współczesnej ul. Legjonów 7 odbędzie się w niedzielę d. 20 bm. o g. 11 rano. Wstęp 3 mk.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę 19 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w lokalu seminarjum filozoficznego posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Jan Łukasiewicz wygłosi odczyt p. t.: „Logika trójwartościowa".

— **Wiec lokatorów** w sprawie rumacji i podwyżek czynszów odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 10 rano na dziedzińcu ratuszowym.

— **Konfiskacie uległy:** Słowo polskie z 19. bm. za artykuł „Konfiskata" i Hromadska Dumka z 19. bm, za artykuł „Dwi miry".

— **Urząd walki z lichwą** we Lwowie skazał w ostatnich dniach kilkuset paskarzy i lichwiarzy żywnościowych na areszt lub grzywnę do 10000 marek. O praktykach paskarzy i lichwiarskich przekupniów należy w interesie publicznym donosić do urzędu walki z lichwą (Lwów, ul. Rutowskiego l. 11) gdyż urząd ten może tylko wówczas ukarać wyzyskiwaczy, jeżeli zostaje zawiadomiony o dokonanym lub usiłowanym wyzysku.

— **Ułaskawienie Adeli Soupanówny.** Głośna z końcem roku ubiegłego rozprawa przeciw dwom młodym panienkom ze sfer urzędniczych: Adeli Soupanównej i jej siostrze Malwinie, o zamordowanie stróżowej, do której panienki te chodziły na schadzki w celach niemoralnych, zakończyła się, jak wiadomo, wyrokiem skazującym Adelę na karę śmierci, a uwalniającym od winy i kary Malwinę, która była obecną podczas tego, gdy Adela strzelała z nienacka do stróżowej. Obecnie nadeszła do tutejszego sądu wiadomość, że Adela została ułaskawioną. Karę śmierci zmieniono jej na 15 lat ciężkiego więzienia. Natomiast, na skutek zażalenia nieważności prokuratorji, najwyższy trybunał zniósł wyrok uwalniający Malwinę Soupanównę i polecił rozpisać przeciw niej nową rozprawę, która odbędzie się prawdopodobnie w lipcu.

— **Niewierna żona.** Iwan Rosiak, rolnik z Tatarydowa p. Rudki, doniósł policji, że żona jego Anna uciekła z kochankiem Piotrem Bronieckim skradłszy mu poprzednio 650 dolarów, które niedawno przywiózł z Ameryki.

— **Z pastwiska** w Hołosku m. skradziono konia wartości 20.000 mp., na szkodę Karola Trojanowskiego.

W Polsce i na świecie.

— **Zastrzelenie żandarma.** Bandyta Gołębiowski, aresztowany koło Podhorzec zastrzelił konwojującego go żandarma Kukawskiego i zbiegł.

— **Prut i Czeremosz** wylał w kilku miejscach i spowodował znaczne szkody. Grad zniszczył około 200 morgów zboża w Towmaczyku, pow. kołomyjskim.

— **Ukraińska misja dyplomatyczna** dla Rzeczypospolitej w Warszawie podaje do ogólnej wiadomości, że na terytorjum Rzeczypospolitej oprócz wspomnianej misji niema żadnego innego przedstawicielstwa rządu ukraińskiego. W sprawach administracyjnych i konsularnych jakoteż we wszystkich innych, należy się zwracać wyłącznie do kancelarji ukraińskiej misji dyplomatycznej: Warszawa, ul. Nowosenatorska l. 1. Hotel Rzymski Nr. 6. Strony przyjmuje się od godz. 12 do 3 po południu codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Mianowania.** Minister sprawiedliwości zamianował naczelnika Sądu powiatowego w Obertynie Franciszka Kowalskiego sędzią sądu okręgowego w VIII klasie rangi w Kołomyji.

Podziękowanie.

Zarząd **„Świetlicy“ domu inwalidów** składa serdeczne podziękowanie p. Lipowskiej, p. Okońskiemu, p. Łowczyńskiemu, p. Sieroszewskiemu, p. Wolfsthalowi, p. Folańskiemu i p. Larewiczowi artystom teatru miej. za bezinteresowny udział w koncercie na dochód „Świetlicy“, oraz Dyrekcji browaru akcyjnego lwow., Białemu Krzyżowi i p. Rudolfowi Starckowi za pomoc materjalną.

Na dochód zagospodarowania osad dla inwalidów z obrony Lwowa, Tow. Ochrony Ziemi urządza w niedzielę dnia 20. b. m. Festyn na stokach Cytadeli. — W razie niepogody podwieczorek z tańcami w kasynie wojskowem pod protektoratem pułk. Lindy.

Niespodzianki: Loterja fantowa — do wygrania prowianty, między innemi zegarek srebrny Omega. Wstępy: Na Festyn 2 Mk., na Podwieczorek 20 Mk. 4248

Zbiórka na odnowienie zniszczonych wojną kolonji Rymanowskich odbędzie się w niedzielę 20. czerwca. Wszystkie matki i osoby życzliwe dla tej instytucji humanitarnej wzywa Komitet do pomocy, aby tym sposobem umożliwić uruchomienie kolonji dla chorej dziatwy. Puszki wydawać będzie Komitet w galicyjskiej kasie oszczędności ulica Jagiellońska w sobotę od 3-ciej popołudniu. 4262

Komunikaty.

Składki plebiscytowe. Główny Komitet plebiscytowy Spisko-Orawski w Nowym Targu prosi administracje wszystkich pism polskich, wszystkie instytucje lokalne, Komitety zbiórki, oraz wszystkie osoby, w których posiadaniu znajdują się jakiekolwiek fundusze, zebrane na akcję plebiscytową na Spiszu i Orawie, aby zechciały jak najrychlej przesłać je wraz z dotyczącemi listami ofiarodawców pod adresem głównego Komitetu w Nowym Targu (dotychczas bowiem fundusze te zalegają u zbierających). 4260

—o—

Sekcja wycieczkowa lwowskiego Oddziału P. T. P. urządza w niedzielę 20. bm. wycieczkę na Hołosko do szkoły ogrodniczej. Punkt zborny przed Muzeum przemysłowem o godz. 3. 4258

—o—

Wycieczki do Lwowa. Dotychczas nie jest zorganizowane przyjmowanie wycieczek zbiorowych przybywających z różnych stron Polski do Lwowa.

Wrażenia doznane przez przybyszów są niezatarte i nieraz stanowią przełomową chwilę w ich życiu.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Kultury i Sztuki przygotowuje właśnie kursa dla przygotowania oprowadzających. Uniwersytet żołnierski wydał tak potrzebny przewodnik po Lwowie.

Celem zorganizowania pogotowia mającego stale zajmować się przyjmowaniem wycieczek (zgłoszenia, informacje, noclegi, posiłki, oprowadzanie itd.) odbędzie się z inicjatywy Związku Okręgowego T. S. L. we Lwowie, Związku Teatrów i chórów włościańskich odbędzie się w poniedziałek 21. b. m. w sali Muzeum przemysłowego we Lwowie o godz. 5-tej popoł. zebranie, na które zaprasza się niniejszem delegatów instytucji i Towarzystw oświatowych, kulturalnych, krajoznawczych, tudzież wszystkie osoby, które w jakimkolwiek kierunku zechciałyby współdziałać.

—o—

Powszechny Związek Polskich Artystów Plastyków wschodniej Małopolski Związek zawiadamia, iż urządza wystawę prac artystów plastyków w pałacu Sztuki na placu powystawowym. W wystawie tej mogą wziąć udział nietylko członkowie, ale i wszyscy artyści plastycy. Prace należy nadsyłać pod adresem Związku, Lwów ul. Snopkowska, szkoła przemysłowa sala 63. Termin nadsyłania prac upływa z końcem bm. Na wystawie poczynione będą zakupy prac artystów przez Miejscową Radę sztuki. —
SEKRETARJAT ZWIĄZKU.

—o—

Byłych legjonistów polskich, pozostających w nieczynnej służbie we Lwowie, zaprasza się na zebranie, które odbędzie się w niedzielę 20. czerwca o g. 10 przedpoł. w sali Stow. „Skała“ ul. Mickiewicza l. 28. Na porządku dziennym: 1) Założenie Stow. b. Leg. pol. 2) Rocznica 6. sierpnia. 3) Wnioski. — Do wstępu uprawniają oddziałowe legitymacje legjonowe. Za Komitet: Karol Polityński. Stanisław Dręgiewicz. 4259

—o—

W sprawie drutu kolczastego do ogrodzeń, wyjaśnia się celem uniknięcia nieporozumień, że D. O. G. będzie uwzględniać podania tylko tych stron, na których gruncie, względnie w bezpośredniej blizkości znajduje się drut kolczasty i to w stanie zardzewiałym i powikłanym.

Wyjaśnia się dalej, że wszelkie podania o rolki drutu, słupy betonowe, blachy faliste i pręty żelazne pozostaną jako bezprzedmiotowe bez odpowiedzi — to samo dotyczy próśb o bezpłatny przydział wspomnianych materjałów w formie rekompensaty. 4263

Za zgodność: Z. r.
Poznański ppor. Szef sztabu Thullie plk. mp.

Pożyczka międzynarodowa dla Niemiec.

„Daily News“ dowiaduje się, że sprawa międzynarodowej pożyczki jest na najlepszej drodze. Anglja, Francja, Włochy i Belgja mają poręczyć bony na 10 miljardów w złocie. Suma ta ma być przeznaczona częścią na wypłatę odszkodowań wojennych, częścią na potrzeby wewnętrzne Niemiec. Wbrew wiadomościom, podanym przez prasę, finansiści amerykańscy nie biorą udziału w tej pierwszej pożyczce dla Niemiec.

Propaganda niemiecka w Afryce.

„Gaulois“ zwraca uwagę na propagandę, którą wśród murzynów obiecują sobie prowadzić Niemcy. Dzienniki niemieckie proponują, by na uniwersytetach niemieckich wychowywać młodzież afrykańską, która następnie stać się może narzędziem propagandy w Afryce przeciwko białym najeźdźcom. Niemcy nie potrzebują się obawiać niczego, bo im wszystkie kolonje zabrano.

—o—

Walki w Mezopotamji.

Lyon. (Pat) Radjo. Według depeszy „Timesa“, potwierdzonej przez „Matin“, wojska wysłane de Haraklei zadały klęskę wojskom nacjonalistycznym tureckim, które, pozostawiając na placu 100 zabitych, zostały odrzucone po za teren węglowy. — Biuro Reutera donosi, że sytuacja w Mezopotamji znacznie się poprawiła.

Horsea. (Pat) Radjo. Miasto Relafur, oddalone o 40 km. na zachód od Mosula, zajęte przed kilkunastu dniami przez Arabów, zostało z powrotem zdobyte przez Anglików.

—o—

Liczba strat armji francuskiej.

Lyon. (Pat) Biuro statystyczne ministerstwa wojny ustaliło ostatecznie liczbę strst armji francuskiej. **Straty te wynoszą 1,358.872 zabitych, 361.854 zaginionych bez wieści.**

Zbir ukraiński skazany na karę śmierci.

Wczoraj odbyła się przed wzmocnionym trybunałem sądu okręg. pod przewodn. radcy Dworzaka rozprawa, która odsłoniła jeden z bardzo licznych wypadków bestjalskich mordów, dokonywanych w czasie oblężenia Lwowa przez żołnierzy ukraińskich na bohaterskich naszych żołnierzach, którzy dostali się do niewoli tych zbirów. Zastępca prokuratorji p. Laskowski oskarżał Jana Szewczuka, b. ogniomistrza armji ukraińskiej, 35 lat liczącego, zamieszkałego we wsi Horbacze, w powiecie lwowskim, o zbrodnię skrytobójczego morderstwa rabunkowego. W dniu 6 grudnia 1918 r. w Sołonce małej, wsi za Sokolnikami patrol ukraińska schwytała legjonistę, około 18 lat liczącego, który pozostał w jakiś sposób we wsi, po cofnięciu się naszych żołnierzy pod Lwów. Żołnierze ukraińscy prowadzili jeńca obok stanowiska artylerji ukraińskiej, która strzelała na nasze miasto. Nagle wystąpił oskarżony Szewczuk i zawołał: daj go tu“, a żołnierzom kazał odejść do swego oddziału. Szewczuk wziąwszy od jednego z żołnierzy karabin, kazał legjoniście iść przed sobą, krzyknąwszy do niego: „marsz“. Żołnierze z patroli poczęli szeptać między sobą: “lepiej go nabić, jak mordować“... Usłyszał to Szewczuk i spojrzał ostro na żołnierzy którzy znając Szewczuka z gwałtownego usposobienia skierowali się do odejścia. Wtem padł strzał Legjonista ugodzony kulą w plecy, padł na ziemię i począł się wić z bolu. Szewczuk przystąpił do niego, wyjął mu z kieszeni portfel, w którym było około 40 koron i ściągnął z nóg bucjki żółte, w których potem chodził. Po chwili nadeszli jacyś żołnierze ukraińscy i kolbami dobijali nieszczęśliwego przyczem załamali mu czaszkę, zdjęli z niego ubranie, a potem zagrzebali trupa w bieliźnie.

Oskarżony Szewczuk wypierał się winy. Tłumaczył się, że karabin miał wprawdzie w ręce, ale broń była zepsuta i „sama“ wypaliła; buciki zaś ściągnęli jacyś żołnierze i oddali oskarżonemu, wyparł się też zrabowania portfelu z pieniądzmi. Przesłuchani świadkowie, b. żołnierze ukraińscy, którzy byli obecnymi na miejscu zbrodni, potwierdzili winę oskarżonego. Trybunał skazał Szewczuka na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok nie sprawił na zbrodniarzu żadnego widocznego wrażenia. Obrońca jego zgłosił zażalenie nieważności. Trybunał, jak zwykle po wyroku śmierci, odbył naradę, czy skazanego

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Wszystkim naszym Przyjaciołom i Znajomym. Wielebnemu Duchowieństwu a w szczególności ks. proboszczowi Sigmuntowi, ks. kanonikowi Sokołowskiemu, ks. Dr. Głąbowi oraz ks. kanonikowi Szerfowi — za okazane nam współczucie i za udział w oddaniu ostatniej przysługi nieodżałowanej matce naszej, ś. p. Annie Stelmachów zasyłamy na tej drodze serdeczne podziękowanie i szczere „Bóg zapłać“. 4267

Dzieci.

Ze sportu.

Polski Związek Lekkoatletyczny urządza „Mistrzowstwa Polski w Zawodach Lekkoatletycznych na rok 1920“ we Lwowie na boisku Tow. Zabaw Ruchowych w dniach 16. (piątek), 17. (sobota), i 18. (niedziela) lipca 1920 r.

Lwowskie towarzystwo kolarzy i mot. urządza w niedzielę dnia 20. bm. wycieczkę kolarską, na którą zaprasza wszystkich posiadaczy kół. Punkt zborny przed gmachem b. Sejmu, o g. 2 popoł.

Kursa giełdy.

Lwów, 18. czerwca 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.
Waluta markowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda korony	płacą: Marki p.	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	367 50	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	532·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	570·50	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	339·50	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	213·50	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	448·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	385·00	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

	korony	płacą: marki p.	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	770·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	910·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	490·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200—00	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	400—100	11·900	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	1050·—	00·0	—·—
Tow. Górka	200—14	1.540—	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1428—00	2975·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1000·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	445·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	2520·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	840·00	910·—	000·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200—00	1491·—	00·0	00·—
Tow. Zieleniewski	200—10	1470·—	—·—	—·—

Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	płacą:	żądają:	transak.: Waluta markowa
4½ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	67·55	68·25	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	70·35	71·05	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	69·30	70·00	69·65
4½ prc. Banku hip. zemel.	69·65	70·35	—·—
4½ prc. Banku kraj. gal.	70·70	71·40	71·05
4 prc. Banku kraj. gal.	66·85	67·55	000·00
4½% Tow. kred. gal. ziem.	70·70	71·40	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	66·50	67·20	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	69·30	70·00	—·—

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską:
Uczenice gimn. SS. Urszulanek 139.91 mk.

Na plebiscyt Cieszyński:
Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanego i przezacnego dyrektora zakładu naukowego śp. dr J Niemca b. nauczycielki tegoż zakładu: Maryla Warmska 50 mk. i Justyna Pistlówna 50 mk.; Z okazji imienia brata — Modesta Pawłowska 100 mk.; Olszewska 100 mk.; II. komp. baonu wartowniczego 1/VI, 100 mk.; Mieczysław Zacharjasiewicz 20 mk.

Na plebiscyt Śląski:
Zamiast kwiatów nauczycielce rok III b. semin. państw. 110 mk.; Szafrański Jan 30 mk.; 1 rok "b" semin. państw. żeńsk. 8.50 mk

Na plebiscyt Górno-Śląski:
Zamiast komersu pomaturalnego absolwent VI. gimn. A. K. 50 mk.; Mieczysław Dutkiewicz na ręce p. Anny Baczyńskiej tytułem znaleźnego 5 mk.; Gaz Ziemny, ul. Leona Sapiehy 8. — 5.000 mk.

Na cele plebiscytowe:
Uczniowie V a. gimn. IV. 55.50 mk.; Zgromadzenie Spólników Banku Rolniczego uchwaliło na posiedzeniu dnia 22 z. m. wyasygnować datek na poparcie celów plebisc. w kwocie 10.500 mk.; Jadwiga Heidenburg — Juszkowce 50 mk.

Na plebiscyt w Prusiech:
J. C. nieprzyjęte honorarjum 30 mk.

Na obronę kresów zachodnich:
Urzędnicy Ekspozytury budowlanej w Przemyślu nach 183 mk.

Na odzież dla żołnierzy:
Olszewska 200 mk.; Medzgerowa 50 mk.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:
Z puszki w sklepie za użycie wagi Miecz. Zacharjasiewicza 19.90 K, 3.55 mk.

Na budowę okrętu "Pocztowiec":
Urząd pocztowy w Buczaczu 2-ga ratę 157 mk.

Na ochronę dziecka:
Olszewska 100 mk.

Ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

AKADEMICZKA poszukuje lekcji na wakacje na wsi lub w okolicy górskiej. Zgłoszenia do Admin. pod „Akademiczka". 4256

Posady i prace.

Panna do ekspedycji zostanie zaraz przyjęta. Wiadomość w Admin „Kurjera Lwowskiego" 4196

RACHUNKOWY podof., który przybył z niewoli, władający kilkoma językami, wolny, lat 31, poszukuje posadę jakąkolwiekbądź. — R. Bułat, Lwów ul. Szeptyckich 25. 4139

SAMODZIELNA krawczyni wyjedzie na wieś w zdrową okolicę na czas wakacji. Zgłoszenia pod „Wyjazd." 1448

PRAKTYKANT do nauki techniki dentystycznej zostanie przyjęty. Wiadomość w biurze Sokołowskiego Jagiellońska 7. 4243

EKONOM lat 50, żonaty, bezdzietny, 36 lat praktyki, poszukuje posady ekonoma w większym majątku najchętniej w Małopolsce wschodniej. J. G., p. Konkolniki. 4172

SPÓŁKA Brody przyjmie zaraz na korzystnych warunkach egzaminowanego maszynistę-kierownika do pługa parowego. Osobiste zgłoszenia w biurze Spółki, Lwów, Podlewskiego 8. w godzinach przedpołudniowych. 4185

PRAKTYKANT znajdzie zaraz umieszczenie w handlu **F. TURSY w RUDKACH.** 4103

SAMODZIELNA gospodyni potrzebna zaraz na wieś, bliższa wiadomość biuro ogłoszeń Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7. 4242

KUCHARZ dworski. Zna się na cukiernictwie, masarstwie, Polak lat 46. Obejmie posadę na ordynarję. Mochnackiego 6. Repelowski. 4249

Różne.

DAM cukier i mąkę, za spacerowy wózek Dziecięcy. Zgłoszenia pod „Wózek 66" Admin. „Kurjara". 4254

INSTYTUT lekarsko-kosmetyczny Dr. Pileckiego plac Dąbrowskiego 1. usuwa włosy, zmarszczki brodawki blizny plamy masaż twarzy, leczy choroby skórne, wypadanie włosów Farbowanie włosów. 3855

NAPRAWA pończoch specjalnemi maszynami, podrobienie. — Pracownia „Kalos" Kopernika 12. 4186

MAM koncesję — poszukuję wspólnika z kapitałem do otwarcia zakładu fotograficznego. Zgłoszenia do administracji „K. S." 4203

UNIEWAŻNIAM ZGUBIONE zwolnienie z wojska 1-go szwadronu ułanów lw. na nazwisko Ludwik Dąbrowski. 4234

SAD 10 morgowy do wydzierżawienia tylko katolikowi. — Oferty na miejscu. Dwór Wybranówka obok Bóbrki, st. kol. w miejscu. 4250

Kupno i sprzedaż:

JEST DO SPRZEDANIA urządzenie sypialni Łyczakowska 15. u p. Stroińskiej.

WCZESNE jarzyny w większej ilości hurtownie ma już do zbycia Zarząd dóbr Wybranówka, st. kol. w miejscu. Odbiorcy zechcą się zgłosić osobiście na miejscu. 4251

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera" „Amator", 3951

FLASZKI i słoiki apteczne ze szkła białego poleca Stanisław Wierzbicki magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 4151

WÓZEK dziecinny, gumowe kółka, prawie nowy, do sprzedania. Nabielaka 37., lewy parter. 4194

PIES wilczur czystej rasy, do sprzedania za 2.500 marek, ul. Źródlana 26. 4099

FOLWARK 4 godziny koleją ze Lwowa, 3 kil. stacja kolejowa, 465 morgów, w tem lasu 90, łąk 80, ornego 295, piasek, czarnoziem przepuszczalny skomesowany pierwszorzędne mleczne gospodarstwo, dom o 6 pokojach, zabudowania dostateczne w połowie odrestaurowane. Park stary, 6 morgowy otoczony siatką cynową. — Inwentarz martwy i żywy, obsiewów 50 morgów. Cena 3,255.000 Mp. Adres poda z grzeczności sklep pana Tomasika Lwów ul. Bielowskiego. 4136

FIRANKI, portjery, dywany, pościel oraz wszelkiego rodzaju garderobę męską i damską kupuje i sprzedaje sklep Minerwa, Chorążczyzna 15. 4063

FORTEPIAN »Börsendorfera« sprzedam, zgłoszenia Lwów Czarnieckiego 26, piętro I., drzwi 10. Oglądać tylko od 5—6 godziny. 4174

GRUNTA kilkumorgowe fabryczne przy torze kolejowym do sprzedania. Oferty „L. W." biuro dzienników Brücka Lwów, Kościuszki. 4187

KAMIENICA II p. brama wjazdowa, ogród słoneczny w okolicy Politechniki za 460.000 Mp. sprzeda Wollak Listopada 15 parter od 3—5. 4190

DO odbudowy gorzelni i eksploatacji takowej poszukuję przedsiębiorcę spólnika. Zaścianek 15 za szkołą przemysłową od 2 do 3. 4209

OKAZJA. Do sprzedania kilka perskich dywanów (Teb. Puszk. Far. Tek.). Kurkowa 5. m. 5. od 3—5 popoł. 4210

WAGI decymalne i ciężarki żelazne poleca M. Kierski Lwów, pasaż Mikolascha. 4220

WOZY gospodarskie dla rolników, Lwów, plac Jura l. 2 4061

WILLA w Grybowie ślicznie położona, o 9 pokojach i z 2 m. ogrodem i sadem szlachetnym (wartości kilkadziesiąt tysięcy w tym roku) do tego stajnia i wozownia, wszystko murowane i blachą kryte i siatką grodzone, za 500.000 Mp. zaraz do sprzedania! Wiadomość Zofji 32 a. parter prawy 2—4. 4252

OBRUS na 18 osób z serwetami do nabycia „Dom komisowy". Pasaż Mikolascha. 4235

DWA żółte łóżka ze siatkami, jedna wanna cynkowa, jedna lodownia pokojowa, zegar ścienny do sprzedania. — Wiadomość ul. Kraszewskiego 25. w sklepie. 4238

SPRZEDAM dywan wielki, garderobę damską, cytrę, plac Bernardyński 3, II. piętro, 8—10 rano. 4239

PIERWSZORZĘDNY Magazyn Mód istniejący dwadzieścia kilka lat z powodu wyjazdu do sprzedania, reflektanci podadzą swój adres do administracji pod „Magazyn". 4240

DO sprzedania meble, porcelana (antyki) obrazy dobrych malarzy. Snopkowska 29. I. piętro, drzwi 5. Od 4 do 7. 4241



Inż. Ddmund Libański.

QUO VADIS POLSKO?

(GŁOS NA CZASIE)

Treść: Wstęp. — Wzrost drożyzny, sprawa rolna, środki zaradcze. — Bezwład produkcji przemysłowej, klęska miast, paskarstwo. korupcja i łapownictwo. -- Usunięcie pośrednictwa. — Konstytucja, rząd i władze — Zakończenie. 4237

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Ludowem Tow. Wydaw. we Lwowie, ul. Sykstuska l. 21.

CENA 5 Mk.

„APOLLO" Dziś po raz ostatni! Bajeczny film w 5 akt. Nordisk „Arystokracja paskarska" Od niedzieli przecudny ... PATHE IRONIA LOSU ze słynną art. — francuską ZUZANNA GRANDAIS. —

„Celeritas"

Lwów, Jagiellońska 17.

sprzeda:

KAMIENICĘ nową, modną, 3 piętrową w okolicy Kochanowskiego za 1.200.000 marek

KAMIENICĘ 3 piętrową, nową boczna Gródeckiej za 440.000 mp

KAMIENICĘ 2 piętrową, częściowy komfort w I dzielnicy za 470.000 marek.

KILKA KAMIENIC 1-no piętrowych w cenie od 180 do 470.000 mp. w tych jedna z 1/2 morg. ogrodem, oraz wiele innych w różnych punktach miasta. 4247

FUTRO podróżne i świtkę kupię ul. Kochanowskiego ?, II. p. 4244

SPRZEDAM rakietę zupełnie nową z futerałem za 1000 marek. Zgłoszenia Admin. pod „Rakieta" 4255

FIGURĘ damską krawiecką, wagę 5 kg., sztalugi, hamak, piecyk naftowy, lampy, kasa żelazna, chodnik kokosowy i płócienny, rakietę tenisową sprzedam, Potockiego 25 I 4253

Mieszkania.

WDOWA mieszkająca sama poszukuje w śródmieściu nieumeblowanych 3 do 5 pokoi z kuchnią, komfortem, może wynająć zaraz albo później. Za pośrednictwo zapłacę 3.000 M. Zgłoszenia Hotel George'a 5 4117

1000 MAREK i 10 kg mąki pszennej dam za wynajęcie 1 do 2 pokoji z kuchnią. Zgłoszenia do Admin. pod „Oficer" 4170

POMIESZKANIE 4 pokoje, przedpokój, kuchnia weranda komfort, częściowo umeblowane odstąpię. Zgłoszenia do administr pod „Okazja" 4222

5000 Marek lub drzewo opałowe dam za odstąpienie mieszkania 5 pokojowego z pełnym komfortem. Sofer fabryka „Dąb" Łyczakowska 27. 4268

WINA Węgierskie- i Austryackie

po najniższych cenach poleca
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

Lacta światowej sławy najlepsze WIRÓWKI do mleka dla mleczarń i większych gospodarstw mlecznych. 4193

Milka WIRÓWKI dla gospodarstw włościańskich najprostsza w budowie i obsłudze mocna i trwała.

Biuro zamówień:

Dom Handlowy I. Brożek — LWÓW — BATOREGO 4.

PASY i LINY pierwszorzędnego wyrobu, Szczeliną do maszyn, Szpagat konopny i papierowy, Gazę jedwabną szwajcarską, Knoty do lamp poleca **M. WEINREB, Dom powrozniczy** i fabryczny skład artykułów technicznych 4245 **Lwów, Kazimierzowska 26.**

Dom Handlowy „Emporjum"

Warszawa, Długa 47. Tel. 510-47. 4118

Sukna, Korty, Bławaty

Fabryczny skład towarów białostockich, specjalność: Dostawy dla kooperatyw, Central Handlowych, Sejmików powiatowych i innych Tow. spółdzielczych.

Ceny fabryczne.

SŁOJE do aparatów do konserwowania

poleca 2703

ANTONI HALSKI
LWÓW — ULICA SOBIESKIEGO 3. L.

L. cz. O. J. 8521. 4174 pras. Lwów, 17/VI 1920.

Dowództwo komp. zapas. VI. Baonu teleg we Lwowie

wydzierżawi

około 75 morgów dobrej łąki,

możliwie w pobliżu Lwowa, jakoteż

zakupi 400 cetn. metr. słomy na sieczki i 550 cetnarów podściółki.

Słoma i podściółka mogą być odebrane po zbiorach.

Oferty z podaniem warunków zwracać

do Prowiantury komp. zapas. VI. Baonu telegr. **Lwów, Koszary Jabłonowskich**

do dnia 25. czerwca b. r. 4265

PAŁAC JASZKOWO p. Manieczki, Ziemia Poznańska, pow. Sremski **poszukuje od 1. lipca b r.** 115

KUCHARZA.

ZGŁOSZENIA TAMŻE.

Kosy, papa po cenach hurtown. poleca **„Pilot"** — Lwów — Batorego 4.

ZAMÓWIENIA

dla fabryki oryginalnych wódek

B. KASPROWICZA

hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach 140

przyjmuje tylko

Jeneralna Reprezentacja **„KOMPAS"** Pols ie biuro międzynar. handlu

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w Krakowie, ul. Smoleńska 16.

Filia we Lwowie
Hotel Europejski.

L. cz. O. J. 8437 4443/pras. Lwów, d. 17/VI. 1920.

Dowództwo Wojsk. automobilowych Okręgu Generalnego Lwów.

W myśl rozp. M. S. Wojsk Dep. II. Sekcji Wojsk Samochodowych (Nr. 5073/II. z d. 31. V. 1920), należy zgłaszać wszystkie już rejestrowane w Dowództwie Wojsk Samochodowych O. G. Lwów, samochody prywatne, udające się na czasowy pobyt na terytorjum innych Okręgów Generalnych w celu otrzymania przepustki w Dow. Wojsk. Samochodowych Okr. Gen. Lwów ul. Wałowa l. 16.

Samochody które wyjadą bez przepustki będą w danym Okręgu Gen. przez Policję samoch. aresztowane.

Za zgodność: Szef Sztabu
Romański p. w. **Thullie m. p. ppułk.**

AUTOBUSY

„Fiat"-Torino **45 HP. 4-cylindrowy na 12 osób, na pneumatycznych gumach.** - - -

„Dellaunay-Belville" **60 HP. 6-cylindrowy na 18 osób, pełne gumy.** - -

oba w najlepszym stanie natychmiast do użycia mają na sprzedaż WARSTATY ŚLUSARSKO-MECHANICZNE 3868

SCHMIDT i ZACZKOWSKI, LWÓW, UL. KOPERNIKA 15.

Ważna Nowość!

WINCENTY LUTOSŁAWSKI,

WOJNA WSZECHŚWIATOWA

i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem Mk. 90 —

Treść: Wojna Wszechświatowa. — Wojny polskie. — Wojny punickie. — Najście barbarzyńców. — Wojny krzyżowe. — Stuletnia walka (XVIII. w.) Galja i Germanja. — Germanowie i Słowianie. — Niemcy i Włosi. — Germanowie między sobą. — Polska i Moskwa. — Walka sekt. — Rewolucje antydynastyczne. - Walka klas. - Walka ras. - Odbudowa świata. 4265

Wozy

Sieczkarnie, Młynki, Brony. Kieraty, Ule wyrabia masowo **„Oświęcim"**

fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu (Małopolska).

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY **IWONICZ**

Bezpośrednie połączenie kolejowe: Warszawa - Iwonicz, Kraków - Iwonicz, Lwów - Iwonicz.

Sezon I od 15 maja do 20 czerwca, sezon II od 20 czerwca do 20 sierpnia, sezon III. od 20 sierpnia do 1 względnie 15 października. 2966

Szczawa słono-jodo-bromowa Kąpiele mineralne, borowinowe i gazowe Elektroterapia. Hydroterapia. Lampa kwarcowa. Wskazania lecznicze Żołzy, kiła, skaza moczowe, choroby serca, nerwowe, kobiece. — Pięciu lekarzy ordynujących — W Zakładzie trzy restauracje, dwa pensjonaty, hotel i około 400 pokoi umeblowanych, jednak bez pościeli, w cenie od 10 do 40 Mk. dziennie. Oświetlenie elektryczne. Kaplica zakładowa. Muzyka. — Poczta. — telegraf. — telefon w Zakładzie. Aprowizacja zapewniona. - Zgłoszenia przyjmuje **DYREKCJA ZAKŁADU.**

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strołński.